

# Krople króla duńskiego – Marian Opania

Wierzę od dzieciństwa, że  
W Danii w średniowieczu  
Żył raz król, co krople miał  
Które z chorób leczą  
Że wyzdrowiał, choćby kto  
Boleść miał okropną  
Gdy duńskiego króla tych  
Kropli sobie kropnął  
Gdy duńskiego króla tych  
Kropli sobie kropnął

Słodsze od najśodszych win  
Słynne krople owe  
Pomagały także znieść  
Potwarz, strach, obmowę  
Więc gdy kto cykorię ma  
Że zły los go kopnie  
Niech duńskiego króla raz  
Kropli sobie kropnie  
Niech duńskiego króla w lot  
Kropli sobie kropnie

Cichną bitwy, niebo znów  
Barwę ma błękitną  
Gdy wodzowie w wojny czas  
Owych kropli łykną  
Ujrzy wiosnę, miłość, maj  
Ukochaną w oknie  
Kto duńskiego króla naj-  
Lepszych kropli kropnie  
Kto duńskiego króla naj-  
Lepszych kropli kropnie

Kto pochlebstwa lubi dym  
Kogo nęci władza  
Temu zwłaszcza tutaj bym

Kropli tych doradzał  
Mądrze zrobi, wchodząc na  
Smutnych karier stopnie  
Kto duńskiego króla wpierw  
Kropli sobie kropnie  
Kto duńskiego króla wpierw  
Kropli sobie kropnie

Zaś gdy głośno prawdę rzec  
Wzbrania ci kaszelek  
Zamiast chować się za piec  
Łyknij tych kropelek  
Prawdę rąb i słowa twe  
Niech do dzieła popchną  
Tych, co przedtem tak jak ty  
Duńskich kropli kropną  
Tych, co przedtem tak jak ty  
Duńskich kropli kropną

Parę razy wzdłuż i wszerz  
Świat przeszedłem cały  
Ale słynnych kropli tych  
Jakoś nie spotkałem  
Niemniej wierzę, że ktoś z was  
Tego celu dopnie  
I duńskiego króla raz  
Kropli sobie kropnie  
I duńskiego króla raz  
Kropli sobie kropnie  
I duńskiego króla raz  
Kropli sobie kropnie



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych